

10 gr.

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 277

Warszawa, sobota 26 września 1936 r.

Rok XI

Decyzja w przededniu wyborów Żydzi głosują na socjalistów Jaki będzie wynik walki?

ŁÓDŹ, 25. 9. (tel. wł.). Ugrupowania żydowskie, widząc swą słabość w walce wyborczej, postanowiły wydać instrukcję do wyborców, by głosowali na listy

PPS-CKW. Jak wiadomo, na listach tych figuruje szereg żydów. W jednym tylko okręgu żydzi głosować mają na swoje listy. Ponieważ należy przypuszczać,

że wyborcy żydowscy z list socjalistycznych skreślać będą nazwiska kandydatów, zdradzających się z niezależnością od żydów, na co pozwala ordynacja

wyborcza, zachodzi możliwość, że z list socjalistycznych wybrani będą przedewszystkiem żydzi, bowiem polscy wyborcy socjalistyczni nie będą zapewne skreślać z list nazwisk żydowskich.

PPS na terenie łódzkim, licząc się z masowym poparciem żydów, prowadzi odpowiednią agitację wyborczą. Obok reproduujemy nagłówek jednej z odezw PPS, wydanej na terenie Łodzi. Odezw ta, zredagowana w żargonie, wzywa żydów do głosowania na listę socjalistyczną.

Swoją drogą w kołach żydowskich mówi się coraz więcej o abstynencji wyborczej. Nastrój w całym mieście jest gorączkowy. Nie dochodzi jednak do większych zająć, gdyż władze skoncentrowały w mieście odpowiednie siły policyjne.

Według ostatniej opinii, szanse narodowców w wyborach wrażliwa. Jedynie wysoki odsetek żydów w mieście mógłby się przyczynić do osłabienia sukcesu narodowców.

Zaprenumerować ABC

można albo OSOBIŚCIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskiej 3a I piętro lokal Nr. 40, albo TELEFONICZNIE — tel. 69166, albo LISTOWNIE pod adresem Administracja ABC — Nowin Codziennych Warszawa — Aleje Jerozolimskie 121.

w Zamojszczyźnie Zajścia z żydami

W Zamojszczyźnie nastąpiło uspokojenie. Akcja została przeprowadzona w myśl instrukcji wydanych osobiście przez p. min. Składkowskiego, w czasie podróży inspekcyjnej.

Głównym ośrodkiem niepokoju były dwie duże i dość zamożne (!) wsie w pow. Hrubieszow-

skim, zamieszkałe przez ludność mieszaną narodowościowo i znajdującą się pod silnymi wpływami radykalnymi.

Charakterystycznym w przebiegu niepokoju był fakt, że wymierzone początkowo przeciwko władzom administracyjnym zakończyły się zajściami przeciwżydowskimi.

Nowe zmiany w sądownictwie Ustąpienie prezesa warszawskiej apelacji

Jak się dowiadujemy, na wyższych stanowiskach w stołecznej magistraturze sądowej nastąpią dalsze zmiany. Wczoraj stało się wiadomym, że dotychczasowy prezes warszawskiego sądu apelacyjnego, Piotr Orłowski, ustępuje z tego stanowiska. Równocześnie nastąpi zmiana na stanowisku wiceprezesa I-go wydziału cywilnego sądu apelacyjnego, zaj-

mowanym dotąd przez sędziego Śliwińskiego. Jako jednego z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko prezesa warszawskiego sądu apelacyjnego wymieniają obecnego prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, Kazimierza Rudnickiego, który przez wiele lat pełnił funkcję szefa urzędu prokuratorskiego w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Wytrzymać dwa dni!

800 bohaterów Alkazaru broni się Ultimatum do Bilbao i Santander

TOLEDO, 25.9. Korespondent Reutera, który odwiedził Toledo, donosi, że liczba powstańców, broniących się jeszcze w Alcazarze, jest oceniana na 800 żołnierzy. W ręce oblegających dostał się skład z żywnością. Zdaniem ich, oblężeni będą mogli się bronić nie dłużej, niż trzy dni.

Walki jednak na ruinach Alkazaru trwają w dalszym ciągu. Część fortecy zdobyta wczoraj przez czerwonych milicjantów przedstawia obraz niesłychanego spustoszenia. Mury są zniszczone pociskami artyleryjskimi, widać ślady pożaru.

BURGOS, 25.9. Wojska pułkownika Yague kontynuują marsz na Toledo, którego zajęcia należy oczekiwać najdalej za dwa dni. Do lina rzeki Tajo nie jest zalana. Samoloty powstańców zrzuciły wczoraj obrońcom Alkazaru żywność i amunicję.

BURGOS, 25.9. Ultimatum, wyśtosowane przez gen. Mola do Bilbao i Santander, upłynęło o godz. 1 w nocy. Wczoraj wieczorem radiostacje powstańcze zwróciły się z ostatnim apelem do tych miast, zapowiadając rozpoczęcie dziś akcji wojskowej. Wojska gen. Mola zajęły miejscowości Archaveleta i odległości 38 km. na południe do Bilbao. Inne kolumny powstańcze umacniają pozycje nad Lillite i Vizcaya.

Czerwona mobilizacja

PARYŻ, 25.9. Z głównej kwatery wojsk narodowych donoszą, że rząd madrycki zarządził powszechną mobilizację w celu uzupełnienia wojsk broniących Madrytu. Wojska narodowe, obciążone w Oviedo, zorganizowały wczoraj 9 wypadów i zdołały zająć pozycje na drodze, prowadzącej do Santander.

Coraz gorzej w Madrycie

PARYŻ, 25.9. Generał Queipo de Llano w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem radiostacji sewilskiej oświadczył wczoraj, że sytuacja w Madrycie pogarsza się z dnia na dzień. Guber-

nator wojskowy w Madrycie wydał polecenie uzupełnienia zapasów wody dla zapobieżenia ewentualnym skutkom odcięcia dopływu wody przez powstańców. Według poufnych informacji z Madrytu premier i minister wojny Largo Caballero zamierza objąć główne dowództwo nad wojskami rządowymi. Wojska narodowe zajęły w pobliżu Cordoby dwie małe miejscowości. Poza to zajęto miejscowość Elcanal de Lozoya. W zakończeniu swego przemówienia gen. Queipo de Llano wystosował apel do wszyst-

kich Hiszpanów, przebywających za granicą, by wszystkie swe siły oddali dla ratowania ojczyzny.

Okrucieństwa w Ronda

LONDYN, 25.9. Reuter donosi z Gibraltaru: obywatel brytyjski, który przybył do Gibraltaru z miasta Ronda, opowiada, że w ciągu dwóch tygodni, poprzedzających przybycie wojsk powstańczych, zwolennicy rządu madryckiego rozstrzelali w Ronda przeszło 800 obywateli miasta. Oddziały rządowe zajmują szereg małych miasteczek w okolicach Ronda

0 mandat palestyński

Gdy Anglia w r. 1917 przez t. zw. deklarację Balfoura, będącą właściwie listem prywatnym angielskiego ministra spraw zagranicznych do angielskiego Rotszyda, rozstrąbiłomym przez żydów, zaciągając zobowiązania wobec żydostwa światowego, chciała zyskać wpływowego sojusznika w wojnie, ale nie śniła jej się nawet, jak drogo będzie musiała wykupywać ten weksel in bianco

I teraz Anglia spija gorzki napój, którego sobie nawarzyła owym liścikiem z 1917 r. Cały świat arabski odwraca się od Anglii i udziela moralnej, a nawet czynnej pomocy Arabom palestyńskim; światowe żydostwo obwinia Anglię o obojętność i niedołęstwo i zagraża jej swoim gniewem. Przed paru laty rząd angielski, ustępując Arabom, ograniczył imigrację żydowską do Palestyny. Obecnie w ogniu powstania żydzi domagają się od Anglii pełnej bezwzględności wobec Arabów i zniesienia wszelkich ograniczeń imigracyjnych. A między wierszami grożą Anglii pozbawieniem jej mandatu palestyńskiego.

Ta sprawa ma swoją histo-

rię. Przed paru laty, gdy żydostwo wrzało gniewem na Anglię za ograniczenie imigracji, z wpływowych kół żydowskich wysunęto postulat odebrania Anglii mandatu. I sama Anglia, pragnąc się wydobyć z niemiłego potrzasku, rozglądała się, komu by można powierzyć ten mandat za zgodą żydów, a bez uszczerbku dla interesów angielskich. Kandydatem swojej pociechy zgłaszały Włochy, popierane przez sferę katolickie. Nie mogło to być w smak ani Anglii, ani żydom. Wtedy żydzi pomyśleli o Polsce.

Ruszyła się prasa żydowska, a w Genewie delegat polski, Sokal, interweniował u rządu angielskiego na rzecz interesów żydów palestyńskich. W Polsce poczęto działać „Towarzystwo Przyjaciół Palestyny”, w którym skupiać się mieli Polacy, propagujący ideę polskiego mandatu nad Jerozolimą. Wobec ustępstw angielskich wrzawa wówczas uciłcha, a dziś wobec powstania arabskiego słyhać znowu jej odgłosy. Z jednej strony Chaim Weizman rozwija w Anglii propagandę, wyjaśniającą Anglii konieczność wielkiego wysiłku zbrojnego w Palestynie,

z drugiej w lot podchwytuje się sposobność, że polski delegat w Genewie zgłosił polskie pretensje do miejsca w komisji mandatowej Ligi, aby polskie aspiracje kolonialne połączyć ze sprawą mandatu nad Palestyną.

Oto istotny cel głośnych wynurzeń Zabotyńskiego o potrzebie emigracji z Polski. Polska, pragnąca pozbyć się żydów, ma szukać zbawienia na drodze opieki nad żydami w Palestynie. Kto chce emigracji żydów z Polski, ten musi pragnąć polskiego mandatu nad Palestyną — oto sugestia.

Bardzo pojętne rozumowanie, póki nie sięgnie się do cyfr. Jak podaje wódz syjonizmu, Chaim Weizman, od r. 1918 do dnia dzisiejszego liczba żydów w Palestynie wzrosła z 50 tysięcy na 400 tysięcy. Jeżeli nawet pominiemy przyrost naturalny przez tyle lat na miejscu, to przeciętna cyfra imigracji rocznej wyniesie ledwo 20 tysięcy. A tymczasem przyrost naturalny żydów w Polsce wynosi rocznie ok. 50 tysięcy! Wśród imigrantów palestyńskich nawet połowa nie pochodzi z Polski! Nawet czterokrotne wzmocnienie imigracji

były one trasę: Warszawa — Płock — Inowrocław — Toruń — Kościerzyna — Gdynia — Kartusy — Bydgoszcz — razem 578 kilometrów.

Wczoraj w drugim dniu lotu o-

kreźnego samoloty poleciały trasą następującą: Lidzbark — Ciechanów — Czerwony Bór — Grodno — Augustów — Suwałki — Grodno — Wilno — razem 735 kilometrów. Z dniem poprzednim czyni to 1.313 km. W drodze obowiązywało ich lądowanie, lub zrzucanie meldunków ciężarowych.

Wczoraj pogoda dopisała znacznie lepiej niż w pierwszym dniu zawodów. Na odcinku od Bydgoszczy do Białegostoku przejaśniało się całkowicie, dopiero od Białegostoku do Wilna zawodnicy mieli gorszą pogodę, bo nawet przelotny deszcz. Pod wieczór jednak i na tym odcinku nastąpiło wypogodzenie.

Dziś trasa lotu zawodników jest następująca: Wilno — Mołdeczno — Baranowicze — Słonim — Brześć n. B. — Luck — Brody — Lwów — razem 811 km. Jutro przybywają do Lwowa na lotnisko warszawskie przez Dębicę — Mielec i Sandomierz. Trasa całego czterodniowego przelotu wynosi 2.584 km.

Jutro zawodnicy lecą do Lwowa do Warszawy. Lot ten jednak będzie wyżej punktowany, gdyż regulamin konkursu stawia tu większe wymagania zawodnikom. Na tej trasie mianowicie ułożony będzie szereg znaków o niewiadomej dla zawodników ilości. Znaki te będą leżały na trasie z dokładnością na jaką pozwoli określenie ich z mapy 1:300.000. Na mapie dostarczonej przez komisarza sportowego w Sandomierzu zawodnicy winni oznaczyć wszystkie znaki jakie po drodze zobaczą. Będzie to więc próba raczej towarzyszy, niż pilotów.

T. G.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej